

WIGILIA... GAZ... MANDARYNKOWE SZALEŃSTWO...

Tradycyjnie, jak co roku, wszyscy zasiedli przy wspólnym wigilijnym stole...

Tym razem obok przedświątecznego nastroju życzliwości dało się "zauważyć i poczuć" kulturalną przesłankę naszej młodzieży:

"MANDARYNKI! HURRRRA!". Desperacko broniący się kelnerzy spotkali się z falą ataku głodnych "MANDARINE'S".

"Panie Kierowniku! Nie ma już mandarynek" – poinformowała Agencja Wywiadowcza MRI. Kolejne rzuty owoców nie wystarczyły. Nie pomogło nawet bohaterkie wystąpienie Witolda Ch. Odpowiedź "MANDARINE'S" była natychmiastowa. "Taktyczny gaz bojowy" stłumił protesty. Wojenna zadyma rozproszyła szeregi walczących. Kontratak DJ Mikołajów nie powiódł się. Ich przyspiewka stała się odtąd hymnem Interlandii.

Bilans wojny: – budzik po stronie wychowawców, – dyktafon i Polsat po stronie wychowanków.

...Święty Mikołaj, pędząc po Drodze Mlecznej, z zadumą przyglądał się wskaźnikom pokładowym. Neutronowe turbo-dopalacze nie zawiodły. Osiągając prędkość światła, zapragnął oświecić co niektórych wychowanków.

Obserwatorzy z Matplanety

Prezentujemy kilka spośród kilkunastu zwrotek rapowanego hymnu Interlandii:

Ho Ho Ho

Open now

Gumi:

Pokażę wam, co dla was mam
Świąteczny nastrój, zabawę fest
I duży worek – zgadnij, co tam jest
Coś dla bogaczy, dla biedaków coś
Wesołych Świąt – taki okrzyk wznos.

Welo:

Coś takiego, co w tym wesołego
Prezent, choinka i te rzeczy
Dla mnie to śmieszne, niech ktoś
zaprzeczy.

Gumi:

Ja takiej chwili właśnie dożyłem
I pod choinkę prezent włożyłem
Sam choć choinkę czasem miałem
Prezentu nigdy nie dostałem
Lecz teraz jestem Świętym
Mikołajem
I dla was wszystkich prezenty
rozdaję.

Welo:

Setki prezentów nie dostałem,
Które od ciebie dostać chciałem
Ty miałeś spełniać moje sny
I co ty na to, nie głupio Ci?
Wygarnąć muszę ci mój drogi,
Bo przeraźliwie marzną mi nogi
Nie mogę z braćmi wyjść za drzwi
I co ty na to, znów głupio Ci?

Gumi:

W tej sprawie pomoc Ci nie mogę
Zwróć się lepiej o zapomogę
Wy wszyscy idźcie, nie czekajcie
I głowy mi nie zawracajcie
Jeśli się szybko uwiniecie
To zapomogę dostaniecie.

Welo:

Za dużo pijesz, bez względów
I buble wciskasz zamiast prezentów
Lecz przyznać krótko nam wypada
Że dobrze takiego mieć sąsiada
Przynajmniej tyle, bo bez niego
Święta by były do niczego

DJ Mikołaje

